

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Miklaszewski Stanisław: Prace ekonomiczne samorządu rolniczego

Źródło:

Rolnik Ekonomista Rok 10 1935 numer 19, strony 505-512

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.

„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«

H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

dokładne ich jednak zbadanie wymaga przede wszystkim szerszego udostępnienia materiałów, które dzisiaj stanowią podstawę do dyskusji tylko pośród ograniczonych kół czynników bezpośrednio zainteresowanych w produkcji cukru oraz w łonie czynnika rządowego. Wydaje się natomiast, że szersza dyskusja na temat problemu cukrowego byłaby ze wszechmiar pożądana. Pragnęlibyśmy, ażeby te luźne uwagi mogły stanowić podstawę do dyskusji, która będąc przeprowadzona w oparciu o ścisły materiał cyfro-

wy, mogłaby niektóre z wysuniętych tu wniosków ugruntować, do innych zaś wprowadzić pożądaną korektę. Dyskusja ta, naszym zdaniem, nie powinna pominąć żadnej możliwości obniżenia ceny cukru, rozpatrując szczegółowo wszystkie składniki tej ceny. Przy ścisłym bowiem badaniu może okazać się, że uzasadniona jest redukcja zupełnie zasadniczych elementów kosztu produkcji cukru, których analizę w niniejszym artykule pominęliśmy.

Janusz Wakar.

Prace ekonomiczne samorządu rolniczego.

Jednym z najważniejszych celów, jakie przyświecały przy organizacji samorządu rolniczego w Polsce, było stworzenie w izbach rolniczych ośrodków koordynujących w sposób trwały i konsekwentny całokształt prac gospodarczych na terenie lokalnego rolnictwa i będących równocześnie filtrem, za pomocą którego konkretne potrzeby i dążenia społeczeństwa rolniczego na terenie regionalnym, przetwarzać się będą w program polityki gospodarczej kraju. Oczywiście, tak pojęte zadania przekraczały możliwości poszczególnych izb rolniczych, dawniej już działających na obszarach zachodniej Polski i mogły być urzeczywistnione dopiero przez samorząd rolniczy, zorganizowany w skali ogólnopolskiej. Charakter polityczno-gospodarczy, cechujący coraz wyraźniej działalność izb rolniczych, był w znacznej mierze niedoceniany w pierwszej fazie ich istnienia, nad organizacją bowiem izb rolniczych ciążyły jeszcze tradycje towarzystw rolniczych, praca większości których poświęcona była niemal wyłącznie zagadnieniom fachowo-rolniczemu i oświatowo-zawodowemu, nie obejmując zagadnień z zakresu ekonomiki rolniczej. Dlatego nieraz w okresie początkowym, komisarycznego funkcjonowania izb rolniczych, panowała tendencja do ujmowania zagadnień ekonomiczno-rolniczych w izbach jedynie na skromnym odcinku jednoosobowego referatu biura izby bez głębszego organicznego związku z całokształtem prac samorządu rolniczego. Stan ten minął już bezpowrotnie. Szczególnie w warunkach przeżywanego kryzysu, kryterja gospodarcze są istotnym sprawdzianem wszelkich prac rolniczych i każdy program rolniczy posiada podłoże polityczno-gospodarcze. Od właściwego bowiem rozwiązania takich problemów, jak organizacja rynku wewnętrznego dla zbytu pro-

duktów rolnych, zastosowanie racjonalnych metod krzewienia drobnego przetwórstwa wiejskiego, rozszerzenie źródeł dodatkowych zarobków dla szerokich mas drobnych rolników, przebudowa istniejącego systemu świadczeń publicznych obciążających warsztaty rolne i t. p. zależą przede wszystkim realne możliwości poprawy obecnej sytuacji w rolnictwie.

Jednym z pierwszych zagadnień, jakie stały przed działaczami izb rolniczych przy podejmowaniu planowych prac z zakresu polityki gospodarczej, było wyszukanie odpowiednich metod gromadzenia danych i materiałów, obrazujących zarówno ważniejsze elementy statyczne życia gospodarczego miejscowego rolnictwa, jak i zachodzące w tej dziedzinie aktualne przemiany.

Następnie chodziło o nakreślenie trafnie ujętego programu prac ekonomicznych samorządu rolniczego, uwzględniającego przede wszystkim aktualne potrzeby miejscowego rolnictwa przy czym, jak wiadomo, organa samorządu rolniczego powołane są również do opinjowania projektów ważniejszych ustaw, rozporządzeń i t. p. z zakresu państwowej polityki gospodarczej — w odniesieniu do rolnictwa.

Pierwszym zadaniem izb w omawianej dziedzinie było nawiązanie ścisłego kontaktu i współpracy z wszelkimi czynnikami rolniczymi na odcinku gospodarczym, w szczególności ze spółdzielczością rolniczą, dalej z miejscowymi czynnikami urzędowymi, instytucjami finansowymi, (np. miejscowe oddziały Państwowego Banku Rolnego) i t. p. Jedynie w drodze tej kolaboracji może być zrealizowany program polityki gospodarczej samorządu rolniczego na terenie.

Ważne jest, dalej, odpowiednie ukonstytuowanie organów kolegialnych, ustalających wy-

tyczne dla prac samorządu rolniczego w dziedzinie gospodarczej (komisje ekonomiczne izb rolniczych) i nadanie właściwego biegu pracom tych ciał.

Następnym zagadnieniem jest właściwe zorganizowanie prac wykonawczych biura izby w tym zakresie (wydziału, względnie referatu ekonomicznego).

Ostatnim wreszcie momentem jest kwestja właściwego ujęcia i scharmonizowania całości kształtu prac izb rolniczych w dziedzinie gospodarczej, i tutaj zarysowuje się rola Związku Izb i Organizacji Rolniczych.

Rozpatrzmy pokrótce wspomniane wyżej elementy organizacyjno-programowe prac ekonomicznych izb rolniczych.

O ile chodzi o prace izb rolniczych w dziedzinie statystyki i zbierania potrzebnych materiałów i danych, charakteryzujących poszczególne procesy gospodarcze na terenie miejscowym, jak np. obrót artykułami rolniczymi, kształtowanie się cen, poszczególne czynniki określające sytuację finansową warsztatów rolnych (jak obciążenia podatkowe, zadłużenia) i t. p., zarysowała się odrazu potrzeba zorganizowania pewnego, chociażby najskromniej pojętego, aparatu prac informacyjno-badawczych dla aktualnych potrzeb pracy izby.

Materiały statystyczne, uzyskiwane ze źródeł urzędowych, przede wszystkim Głównego Urzędu Statystycznego, posiadają bezwątpienia dla izb zasadnicze znaczenie, wymagają jednak w wielu punktach uzupełnienia danymi, bardziej aktualnymi, bądź dotyczącymi specjalnych zagadnień i potrzeb miejscowego rolnictwa. Zagadnieniem, które staje dziś przed wydziałami ekonomicznymi wszystkich izb rolniczych, jest sprawa t. zw. sieci korespondentów izby, która to kwestja, zgodnie z opinią, wypowiedzianą na ostatnim zjeździe kierowników referatów ekonomicznych izb rolniczych, wymaga jednolitego potraktowania we wszystkich izbach rolniczych.

Przejrzyjmy pokrótce na tle materiału wspomnianego zjazdu, jaki jest stan faktyczny w tym zakresie.

Najszerzej rozwiniętą siecią korespondentów (ok. 300) rozporządza obecnie izba rolnicza Pomorska. Korespondentami tej izby są w pierwszym rzędzie radcowie, a następnie szereg lokalnych działaczy rolniczych, odpowiednio instruowanych przez izbę. Cały ten aparat statystyczno-informacyjny funkcjonuje zdaniem izby naogół zupełnie poprawnie. Zpóśród nowoutworzonych izb znaczna część weszła już, bądź wcho-

dzi częściowo na tę samą drogę: tworzenia własnego aparatu informacyjnego w postaci korespondentów terenowych izby, głównie z grona radców izby (m. in. izba Lwowska, Kielecka, Wołyńska, Lubelska, Łódzka, Poleska, Wileńska). Odrębną metodę stosuje izba rolnicza Wielkopolska, która zbiera potrzebne dane i materiały dla swoich prac gospodarczych niemal wyłącznie za pośrednictwem miejscowych organizacji rolniczych, ściśle współpracujących z izbą, przede wszystkim przy pomocy Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, rozporządzającego w każdym powiecie stosunkowo gęstą siecią sprawnie działających kółek rolniczych, a następnie za pośrednictwem szeregu organizacji rolniczych branżowych. Wnioskiem ogólnym, jaki się nasuwa, jest potrzeba zorganizowania przez każdą izbę systematycznych prac nad zgrupowaniem najważniejszych danych i materiałów statystycznych, obrazujących zarówno ogólny stan miejscowego rolnictwa i zasadnicze warunki funkcjonowania warsztatów rolnych przez odpowiednie umiejętne wykorzystanie w pierwszym rzędzie istniejących urzędowych publikacji, bądź materiałów, zebranych przez poszczególne instytucje rolnicze. Dane te zgrupowane w sposób jak najbardziej korzystny i praktyczny stanowić będą niejako niezbędny materiał pomocniczy dla prac ekonomicznych biura izby i komisji. O ile zaś chodzi o zbieranie danych statystycznych zapomocą korespondentów izby, metoda powyższa może być stosowana, jednak tylko w granicach niezbędnej potrzeby.

W szczególności w pracach ekonomicznych izb występuje potrzeba przeprowadzania ankiet doraźnych, dotyczących poszczególnych zjawisk, i w tym wypadku koniecznym jest posiadanie na całym terytorjum działania izby pewnej liczby solidnych korespondentów, przede wszystkim z grona radców izby, a następnie specjalnie dobranych w tym celu działaczy organizacji lokalnych (instruktorów rolnych), gospodarzy przodowniczych i t. p., mogących nadsyłać szybkie i wiarogodne odpowiedzi na kwestjonariusze wydziału ekonomicznego izby.

Dla ściślejszego zespolenia terenowych korespondentów izby z jej pracami, zalecić można stosowanie odpowiednich odznaczeń honorowych w formie dyplomów, żetonów i t. p. oraz opracowanie odpowiedniego (możliwie prostego) regulaminu dla prac korespondentów izby. Wreszcie istnieje niewyzyskana naogół do tej pory możliwość wcześniejszego wykorzystywania przez izby danych G. U. S., w drodze spe-

cialnego porozumienia z tą centralną instytucją statystyczną.

Tylko część izb rolniczych posiada do tej pory referaty statystyczne, jednak prace wyżej wspomniane prowadzone są w mniejszym lub większym zakresie przez biura wszystkich izb rolniczych przy pomocy ogólnego personelu działu ekonomicznego. Podkreślić przytem należy, że niektóre izby rolnicze dzięki uzyskanym z Funduszu Pracy specjalnym zasiłkom uruchomiły szersze prace statystyczno-badawcze, np. w biurze Wołyńskiej Izby Rolniczej zostały opracowane tą drogą statystyki przewozów kolejowych na obszarze Wołynia za okres szeregu lat ostatnich i przeprowadzono szereg ankiet, dotyczących produkcji i zbytu koniczyzny, chmielu, nasion oleistych i t. p. Dla oświecenia szeregu zjawisk gospodarczych na terenie działalności izby nader cennym materiałem mogą być wyniki zamknąć rachunkowych gospodarstw wiejskich. Dotychczas tylko izby zachodnio - polskie, prowadząc od wielu lat biura rachunkowości rolnej, mogły w szerszym stopniu wykorzystywać to źródło: np. wydział ekonomiki gospodarstw Wielkopolskiej Izby Rolniczej prowadzi i ogłasza drukiem szereg badań z zakresu opłacalności poszczególnych gałęzi produkcji rolniczej, obciążeń podatkowych rolnictwa i t. p. w oparciu o wyniki oddawna prowadzonej pod nadzorem izby ksiązkowości gospodarczej około 200 większych i mniejszych gospodarstw rolnych w okręgu izby.

Poza pewnym zakresem prac badawczych, potrzebnych celem uzyskania danych niezbędnych dla oświecenia aktualnych potrzeb miejscowego rolnictwa, wydziały ekonomiczne izb rolniczych prowadzą szereg prac wykonawczych na odcinkach opinjowania ustawodawstwa gospodarczego, organizacji zbytu płodów rolnych, przetwórstwa, kredytowo-oddłużeniowym, obciążenia warsztatów rolnych świadczeniami publicznymi wszelkiego typu, spraw taryfowo kolejowych, bezpośrednich dostaw dla wojska oraz akcji prasowo-informacyjnej w sprawach gospodarczych.

Opinjowanie projektów ustawodawczych i rozporządzeń, będące jedną z zasadniczych atribucyj samorządu gospodarczego, jest traktowane przez wszystkie izby rolnicze jako zadanie pierwszoplanowe, przyczem odpowiednie prace opiniodawcze skoncentrowane są w wielkiej mierze w Związku Izb i Organizacji Rolniczych, jako instytucji centralnej, uzgadniającej opinie poszczególnych izb. Należy stwierdzić, że pewna centra-

lizacja prac, prowadzonych w tym dziale, jest metodą konieczną dla osiągnięcia skutecznej obrony interesów rolnictwa na terenie ogólnej polityki gospodarczej, w szczególności jeżeli zwążywszy niezmiernie szybkie, w niektórych zwłaszcza okresach, tempo prac legislacyjnych (ustawodawstwo dekretowe).

Poważnym mankamentem współpracy samorządu gospodarczego z czynnikami rządowymi w dziedzinie ustawodawstwa gospodarczego jest neiuformowanie do tej pory warunków technicznych, w jakich organa tego samorządu mają wykonywać wspomniane funkcje, szczególnie o ile chodzi o nadmiernie krótkie terminy, w których izby i związki powoływane są do wypowiadania opinii. W praktyce powoduje to w bardzo wielu wypadkach niemożliwość zasięgania opinii organów kolegjalnych, będących wykładnikiem czynnika społecznego samorządu i konieczność załatwienia tych spraw wyłącznie przez biuro izby. Stan taki mija się oczywiście z istotnymi celami, dla których powołane zostały do życia organa samorządu gospodarczego. Gruntowne zreformowanie wspomnianych wyżej niedomagań proceduralnych, jest niewątpliwie jednomyslnym dezyderatem wszystkich działów samorządu gospodarczego, przyczem samorząd rolniczy może najbardziej odczuwać niedomaganie istniejącego w tej dziedzinie stanu rzeczy.

Centralne bodaj miejsce w kompleksie prac ekonomicznych samorządu rolniczego zajmuje zagadnienie organizacji zbytu, co w zupełności odpowiada warunkom i wymaganiom obecnej sytuacji gospodarczej w rolnictwie. Należy przytem zaznaczyć, że konieczną podbudową prac wykonawczych w tej dziedzinie jest przeprowadzenie systematycznie i gruntownie ujętych studiów badawczych nad organizacją rynku wewnętrznego. Prace tak pomyślane podejmuje obecnie Związek Izb i Organizacji Rolniczych, przyczem oczywiście znaczną ich część musi być rozłożona na izby. Prace powyższe winny stworzyć podstawę dla pojętego na szeroką skalę i obliczonego na dalszy okres czasu programu racjonalizacji handu wewnętrznego artykułami rolniczymi. Jeśli zważywszy bardzo daleko idące rozdrobnienie produkcji rolnej wysuwające na czoło sprawę koncentracji podaży, dojdziemy do wniosku, że organizacja spółdzielcza jest najodpowiedniejszą dla rozwiązania zagadnienia organizacji zbytu na wsi.

Należy mniemać, że właściwie zorganizowana spółdzielcza podaż artykułów rolniczych, dająca możność znacznego posunięcia rolnika na

drodze producent — konsument, w ślad za producentem rolniczym idącym tą drogą, przynieść może wręcz kapitalne rezultaty zarówno w zakresie polepszenia organizacji handlu artykułami rolniczymi jak i w zakresie poprawy cen, użytkiwanych przez rolników.

Z zagadnieniami racjonalizacji obrotu artykułami rolniczymi łączy się ściśle drugie aktualne i doniosłe zagadnienie, będące obecnie przedmiotem zainteresowań i prac samorządu rolniczego, mianowicie — program inwestycyjny w dziedzinie przetwórstwa i obrotu artykułami rolniczymi w postaci rozwoju odpowiednich typów chłodni, magazynów zbożowych, suszarni, przechowalni owoców i t. p. Niektóre izby rolnicze, zwłaszcza pracujące na terenach o dużym rozdrobnieniu własności rolnej i przeludnieniu wsi (np. izby krakowska i lwowska), poświęcają ostatnio wiele uwagi sprawie popierania przemysłu chałupniczego, traktując sprawę przede wszystkim jako jedną z form walki z bezrobociem wiejskim. Jako przykłady aktywności izb w tej dziedzinie można zacytować m. in. zorganizowanie przez Izbę Lwowską specjalnych wystaw ruchomych, eksponatów przemysłu chałupniczego, zarówno na targach krajowych, jak i (co zasługuje na podkreślenie) — obesłanie również targów wiedeńskich wiosną roku bieżącego, przy czym wystawa wyrobów chałupniczych spotkała się zagranicą ze znacznym zainteresowaniem. W celu roztoczenia stałej opieki nad tą dziedziną, Izba Lwowska powołała na swoim terenie specjalne Towarzystwo Nakładcze przemysłów chałupniczych, które pod nadzorem izby, wspólnie z miejscowymi organizacjami dobrowolnymi, prowadzi dalsze prace w tym zakresie.

Podobne prace prowadzi również Izba Wołyńska, staraniem której został utworzony Bazar Wyrobów Przemysłu Ludowego w Łucku; wiele uwagi poświęca tym zagadnieniom również Izba Krakowska, na terenie której problem bezrobocia wsi i przeludnienia występują ze szczególnym natężeniem.

W zakresie prac ekonomicznych, ostatnio dokonanych w izbach rolniczych, zasługuje również na podkreślenie znaczne usprawnienie kontaktu sfer rolniczych z szefostwami intendencji w dziedzinie dostaw zboża i innych produktów rolniczych dla wojska.

Sprawa stosunku izb rolniczych do specjalnych instytucji publicznych, regulujących obrót rynkowy artykułami rolniczymi, jak giełdy mięsne i kasy targowe, jest dużym i specjalnym problemem, we właściwym rozwiązaniu którego sa-

morządowi rolniczemu przypaść winna rola niezmiernie wybitna.

Sprawy podatkowe i oddłużeniowe stanowią dziś poważny odcinek prac ekonomicznych izb rolniczych, w szczególności staje dziś przed izbami rolniczymi aktualne zadanie zapewnienia jak najbardziej efektywnej i celowej współpracy czynnika rolniczego w komisjach klasyfikacyjnych oraz współdział w pracach nad ustaleniem t. zw. okręgów ekonomicznych w związku z dokonywaną reformą podatku gruntowego. Sprawa oświaty gospodarczej, będąca jedną z najbardziej aktualnych potrzeb pracy na terenie wiejskim, wykracza poza dziedzinę bezpośrednich możliwości wykonawczych izby rolniczej, wchodząc raczej w kompleks zadań miejscowych organizacji rolniczych i spółdzielczych. Jednak opieka nad programem prac, porwadzonych w tej dziedzinie, przypada również w wielkiej mierze wydziałom ekonomicznym izb rolniczych. Szeręg izb rolniczych prowadzi akcję informacyjno-prasową w zakresie zagadnień gospodarczych zapomocą artykułów, komunikatów, jak również specjalnych periodycznych biuletynów, wydawanych dla użytku radców izb i miejscowych organizacji rolniczych (np. Izba Wołyńska i inne).

Należy zaznaczyć, że trudnem jest stosowanie szablonu do działalności ekonomicznej izb rolniczych, w których czynnik regionalizmu gospodarczego wyciska coraz wyraźniejsze piętno, co zresztą jest objawem całkowicie naturalnym i zdrowym. W niektórych zwłaszcza izbach zjawisko to występuje szczególnie w szerokiej skali: np. w działalności izby Śląskiej, występuje cały kompleks ważnych zagadnień związanych z regulowaniem bezcłowego obrotu w granicach dawnego obszaru plebiscytowego na mocy t. zw. konwencji Genewskiej; w izbie Pomorskiej analogiczną rolę odgrywa dziś aktualne zagadnienie obrotu artykułami rolniczymi z Gdańskiem i t. d.

Samorząd rolniczy w Polsce, nie posiadając dolnych ogniw organizacyjnych, opierać musi realizację olbrzymiej części poczynąń praktycznych w dziedzinie gospodarczej na ścisłej współpracy z organizacjami rolniczymi i zrzeszoną spółdzielczością rolniczą w okręgu danej izby. Należy zresztą stwierdzić, że taka właśnie, a nie inna, była zasadnicza koncepcja pracy izb rolniczych, znajdująca wyraz w rozporządzeniu Prezydenta z marca 1928 r. Dodatnią stroną tej koncepcji jest niewątpliwie to, że chroni ona nasze życie rolnicze przed przerostem czynnika biurokratycznego w samorządzie rolniczym, pozostawiając szerokie pole dla energii i

twórczej inicjatywy miejscowego społeczeństwa rolniczego. Z drugiej jednak strony tak pojęty ustrój organu samorządu rolniczego stawia szczególnie duże wymagania w dziedzinie umiejętnej koordynacji i wykorzystania przez izby współpracy miejscowych czynników społeczno-rolniczych.

Rozpatrując pod tym kątem widzenia prace izb rolniczych w perspektywie ostatnich kilku lat, należy stwierdzić, że mimo dużych trudności organizacyjnych, osiągnięte zostały niewątpliwie pozytywne rezultaty, o ile chodzi o kontakt i życie się organów samorządu rolniczego z poszczególnymi, zorganizowanymi ośrodkami terenowej pracy rolniczej, jak również w dziedzinie unormowania współpracy izb rolniczych z organami samorządu terytorjalnego w powiatach. Również można skonstatować fakt nawiązywania coraz ściślejszego kontaktu poszczególnych izb rolniczych z organami samorządu przemysłowo-handlowego i rzemieślniczego na danym terenie. Ta współpraca na terenie regionalnych zagadnień gospodarczych posiada może najbardziej konkretne znaczenie, i w miarę jej dalszego rozwoju może stworzyć również podstawę dla rozwinięcia współpracy międzyizbowej na płaszczyźnie ogólno-krajowych zagadnień gospodarczych.

Jednym z podstawowych i decydujących czynników w realizacji programu gospodarczego izb rolniczych na terenie jest kontakt i współpraca izby z miejscowymi ogniwami zrzeszonej spółdzielczości rolniczej.

Ruch spółdzielczy na terenie ziem Rzeczypospolitej wykazuje w ostatnich latach coraz wybitniejszą przewagę elementu rolniczego i zagadnienie spółdzielcze staje się tem samem w coraz wybitniejszym stopniu zagadnieniem rolniczym. O ile chodzi o aktualne formy współpracy izby ze spółdzielczością, jedną z najważniejszych kwestyj jest odpowiednie ułożenie i rozwinięcie współpracy opiniodawczej izb rolniczych ze związkami rewizyjnymi przy zakładaniu spółdzielni rolniczych, a co zatem idzie przy ustalaniu ogólnej sieci spółdzielni w okręgu izby.

Jedną z powszechnie już stosowanych form współpracy izb w omawianej dziedzinie ze spółdzielczością jest dalej udział przedstawicieli spółdzielczości w pracach komisji ekonomicznych izb, przyczem w niektórych izbach powstały nawet specjalne komisje, względnie podkomisje spółdzielcze. Te formy organizacyjnego kontaktu organów samorządu rolniczego ze spółdzielczością będą niewątpliwie dalej rozwijane, stanowiąc odpowiednik do przewidzianego w statucie Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobko-

wo-Gospodarczych udziału reprezentantów izb rolniczych w radach Związków Okręgowych. Wreszcie należy podkreślić przejawiającą się coraz bardziej w działalności izb rolniczych tendencję opierania wszelkich poczynąń na terenie organizacyjno-gospodarczym, gdy chodzi np. o całą akcję zbytu produktów rolnych, zakładanie placówek rolniczo-przetwórczych, opiekę nad drobnym rzemiosłem, chałupnictwem i t. d., o czynnik spółdzielczy.

Charakteryzując ogólne dzyderaty sfer rolniczych w stosunku do spółdzielczości na tle rozwijającej się współpracy izb ze zrzeszeniami spółdzielczymi, należy podkreślić przekonanie, że naczelnem zadaniem jest dzisiaj nie tyle zwiększenie ilościowe placówek spółdzielczych, jak ulepszenie jakościowe struktury naszej spółdzielczości wiejskiej.

Drugim nader istotnym momentem, żywo interesującym izby rolnicze, jest akcja w kierunku możliwego obniżania opłat od członków spółdzielni (co łączy się z obniżeniem ogólnych kosztów funkcjonowania aparatu spółdzielczego), biorąc pod uwagę niezmiernie zubożenie szerokich mas ludności wiejskiej w dobie obecnej.

Trzecim wreszcie zasadniczym i najogólniejszym dzyderatem izb rolniczych w tej dziedzinie jest głębsze i ściślejsze niż dotychczas zespolenie zrzeszeń spółdzielczych z całością organizacji zawodowej rolnictwa i jego programem gospodarczym.

Istnieje cały szereg zagadnień wspólnych dla izb rolniczych w odniesieniu do większych okręgów regionalnych. Jest przeto objawem naturalnym — rozwijająca się coraz bardziej kooperacja międzyizbowa w tym zakresie. Najsilniej i oddawna zjawisko to występuje na obszarze zachodnich województw, gdzie izby Wielkopolska i Pomorska wspólnie z miejscowymi organizacjami rolniczymi i rolniczo-przemysłowymi wytworzyły stały organ tej współpracy w postaci Biura Ekonomicznego Izb i Organizacji Rolniczych oraz Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski. Celem tego biura jest, w myśl statutu, opracowywanie zleconych przez izby i organizacje tworzące biuro problemów gospodarczych, dotyczących rolnictwa i przemysłu rolnego zachodniej Polski oraz koordynacja prac w tej dziedzinie. Podkreślić należy, że w stosunku do izb rolniczych, statut biura ustala odrębne warunki członkostwa wynikające z „odrębnych określonych przez obowiązujące ustawy i statuty praw i obowiązków izb rolniczych jako instytucji prawa publicznego”. Jest to zastrzeżenie oczywiście konieczne, albowiem samorząd rolniczy, repre-

zientujący z mocy prawa opinie i interesy rolnictwa, nie może być związany jakimikolwiek uchwałami organizacji prywatnych do których należy, reprezentując zaś ogólne interesy rolnictwa na swoim terytorjum — winien zachować całkowity obiektywizm i niezależność sądu w ocenie poszczególnych interesów specjalnych względnie grupowych.

Drugim krystalizującym się coraz wyraźniej ośrodkiem współpracy regionalnej izb rolniczych są województwa północno-wschodnie, gdzie izby wileńska, poleska i w znacznej części białostocka posiadają specyficzne interesy i zagadnienia gospodarcze (np. kwestje taryfowo-komunikacyjne, sprawa lniarska i t. p.).

Zjazd kierowników działów ekonomicznych izb rolniczych, rozpatrując powyższe zagadnienie, powziął uchwałę podkreślającą potrzebę ściślejszej współpracy izb, które są bliżej zainteresowane w pewnych określonych zagadnieniach gospodarczych. Ponadto zjazd powziął uchwałę wskazującą, iż te Izby które są najbardziej zainteresowane w określonych zagadnieniach gospodarczych (np. sprawa eksportu jaj dla okręgu lwowskiej izby rolniczej) z uwagi na rolę terenu izby w danym zagadnieniu, powinny być uznawane za referentów tych zagadnień na terenie zorganizowanego rolnictwa. Należy zaznaczyć, że metoda ta jest już stosowana w pracach ekonomicznych Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P.

Organami pomocniczymi dla ustalania opinii samorządu rolniczego, szczególnie w ważniejszych zagadnieniach gospodarczych, są, jak wiadomo, komisje ekonomiczne izb rolniczych. Właściwe ujęcie metody prac komisji, ich aktywność i wydajność są niezmiernie ważnym czynnikiem w całokształcie prac gospodarczych izby. Mimo bowiem kardynalnego znaczenia, jakie dla prac izby posiada należyte funkcjonowanie wydziału ekonomicznego biura izby, nie może on, i nie powinien, zastępować czynnika kolegjalnego przy ustalaniu opinii izby w ważniejszych zagadnieniach polityki gospodarczej.

Należy podkreślić, że izby rolnicze uniknęły dotąd niebezpieczeństwa biurokratyzacji w tym zakresie, opierając się w szerokim stopniu na pracy czynnika społecznego (radców izb) zarówno przy ustalaniu ważniejszych opinii w zagadnieniach ustawodawstwa gospodarczego, jak również w pracach praktycznych np. przy delegowaniu reprezentantów rolnictwa do poszczególnych instytucji gospodarczych. (kasy targowe, giełdy mięsne, komisje odwoławcze przy władzach skarbowych i t. d.).

Liczebnym skład komisji ekonomicznych w iz-

bach rolniczych wynosi przeciętnie od 5 — 12 członków, przyczem najliczniejsze są komisje ekonomiczne izb: Lwowskiej, Lubelskiej, Kieleckiej i Wołyńskiej.

Ilość posiedzeń Komisji poszczególnych izb w ostatnim roku wynosiła od 2 — 13 przyczem największą ilość posiedzeń odbyły komisje ekonomiczne izby Wileńskiej i Lwowskiej.

W szeregu izb komisje ekonomiczne podzielone zostały na podkomisje, względnie sekcje (izba Warszawska, Łódzka, Wielkopolska, Wileńska, Lubelska, Kielecka, Krakowska). O ile chodzi o metodykę prac komisji ekonomicznych, pragnąłbym podkreślić 2 momenty:

- 1) wskazaniem jest obranie takiej metody pracy komisji, aby wobec praktycznej niemożności odbywania zbyt częstych posiedzeń dla opinjowania poszczególnych drobniejszych spraw i zagadnień, komisja ekonomiczna skoncentrowała swoją uwagę na zagadnienia bardziej generalne, wykonywując w pełni swój właściwy charakter elementu inicjującego i doradczego przy konstruowaniu programu aktualnej polityki gospodarczej samorządu rolniczego;
- 2) wskazaniem jest zwrócenie szczególnej uwagi na przydzielanie poszczególnym członkom komisji pewnych zagadnień (również terenowych) dla szczegółowego opracowania, oraz delegowanie członków komisji do utrzymywania bliższego kontaktu z działalnością poszczególnych instytucji gospodarczych w okręgu izby.

Pożądanem jest przyciąganie do współpracy z komisjami ekonomicznymi izb rolniczych znawców poszczególnych działów życia gospodarczego, nie wchodzących do rady izby (wzgl. komisji) przez zapraszanie ich na posiedzenia komisji w charakterze rzeczoznawców i t. p.

Ambicją izby winno być stworzenie w komisji istotnego ośrodka inicjatywy we wszelkich ważniejszych sprawach gospodarczych, obchodzących miejscowe rolnictwo. Co się tyczy roli i zakresu pracy czynnika wykonawczego izby w tym zakresie, jakim są wydziały względnie referaty ekonomiczne biura izby, przytoczę uchwałę, jaką w tym zakresie powzięto na zjeździe przedstawicieli tych działów pracy w izbach rolniczych:

„W biurze każdej izby rolniczej powinny być powołane wydziały ekonomiczne, stanowiące samodzielną komórkę organizacyjną na wzór innych samodzielnych działów biura Izby. Zakres działania wydziałów ekonomicznych winien być tak pomyślany, aby skupiał wszystkie zagadnie-

nia ekonomiczno-społeczne i ekonomiczno-rolnicze, zazębiając się z polityką gospodarczą państwa. W szczególności wydziały ekonomiczne powinny być odpowiednikiem wszelkich zagadnień skupiających się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. A więc obejmować politykę gospodarczą i agrarną, wszelkiego rodzaju obciążenia rolnictwa w zakresie świadczeń publicznych, społecznych i t. p., zagadnienia kredytu i zadłużenia rolnictwa, sprawy celne i komunikacyjne, sprawy z zakresu oświaty gospodarczej, polityki cen zboża i produktów hodowli, wszelkie zagadnienia zbytu zarówno handlu spółdzielczego, jak i prywatnego oraz przemysłu rolnego, opinowanie wszelkich ustaw gospodarczych i rozporządzeń, prowadzenie akcji prawno-informacyjnej i wydawniczej oraz wszelkich spraw, związanych ze statystyką”.

Jest to zakres niewątpliwie szeroki, lecz życie już obecnie wypełnia go niemal całkowicie.

O ile chodzi o liczebność personelu wydziałów ekonomicznych w izbach rolniczych, to jest ona bardzo różna: przeciętnie w większości izb pracuje w tym dziale 2 pracowników, w niektórych jednak izbach liczebność wydziału ekonomicznego sięga 7 pracowników (np. Izba Wileńska).

Podkreślić należy pożyteczną i celową metodę, stosowaną przez niektóre izby rolnicze (położone w większych ośrodkach uniwersyteckich), posiłkowania się w pracy wydziałów

ekonomicznych absolwentami wyższych zakładów naukowych w charakterze praktykantów, względnie konsultentów. Daje to możliwość, przy umiejętnej organizacji pracy, kosztem niewielkich stosunkowo funduszków, znacznego rozszerzenia zasięgu pracy wydziału ekonomicznego. Przoduje w tem komisja ekonomiczna Izby Wileńskiej pod przewodnictwem Rektora W. Staniewicza.

Ważnem jest również ściślejszy kontakt wychowem i w celu koordynacji wszelkich prac fachowem i w celu koordynacji wszelkich prac fachowych w myśl ogólnej linii polityki gospodarczej samorządu rolniczego. Do tej pory jednak zaledwie część izb rolniczych wykazuje większą inicjatywę w tym kierunku.

Ważnem jest stworzenie odpowiednich metod i środków, umożliwiających systematyczne doksztalcanie pracowników wydziałów ekonomicznych izb. Skutecznem jest w tym względzie zaopatrzenie bibliotek w odpowiednie czasopisma fachowe i aktualne książki z zakresu ekonomiki i polityki gospodarczej oraz odbywanie perjodycznych dłuższych konferencyj referentów ekonomicznych izb rolniczych ew. na terenie Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Wydatki wydziału ekonomicznego zajmują dotąd naogół stosunkowo skromne miejsce w budżetach izb rolniczych. Obrazuje to załączone zestawienie.

Wydatki zwyczajne Izb Rolniczych w dziale ekonomicznym.

Białostocka		Kielecka		Lubelska		Łódzka		Warszawska		Poleska	
zł.	%	zł.	%	zł.	%	zł.	%	zł.	%	zł.	%
10.500.00	2,96	23.085.00	6,11	19.336.00	3,95	15.702.00	3,80	26.800.00	3,79	12.731.81	5,81
12.300.00	2,85	34.640.00	7,49	26.336.00	4,74	25.924.00	5,08	27.640.00	3,65	34.260.00	10,37
12.920.00	3,40	34.640.00	7,70	24.736.00	4,51	24.924.00	4,89	27.100.00	3,59	24.120.00	8,64

Wileńska		Wołyńska		Krakowska		Lwowska		Pomorska		Wielkopolska	
zł.	%	zł.	%	zł.	%	zł.	%	zł.	%	zł.	%
28.679.32	6,74	22.887.00	5,37	6.681.36	1,79	16.392.00	1,84	91.219.00	7,78	142.500.00	6,97
28.548.72	5,89	39.939.80	7,50	8.508.00	2,11	17.328.00	1,68	95.504.00	7,64	174.230.00	8,86
29.058.00	6,41	19.518.00	3,96	8.508.00	2,38	19.328.00	1,91	88.324.00	7,17	165.171.00	8,67

Uwaga dla każdej Izby podano dane: w pierwszym wierszu odnoszące się do budżetów zatwierdzonych na rok 1934/35, w drugim do preliminarzy uchwalonych przez radę Izby na rok 1935/36, w trzecim zatwierdzonych na rok 1935/36 budżetów. Odsetki podają jaki % stanowią wydatki na wydział ekonomiczny w stosunku do globalnej sumy budżetu Izby.

Należy zaznaczyć, że stosunkowo wysokie sumy przeznaczone przez Izby Wielkopolską i Pomorską na prace wydziałów ekonomicznych, przeznaczone są w lwiej części na prace w dziedzinie rachunkowości (np. w biurze Izby Wielkopolskiej wydatki na prowadzenie rachunko-

wości gospodarstw folwarcznych wynoszą 97.000 zł, Pomorskiej — 25.000 zł).

Mimo trudnej sytuacji finansowej, w jakiej znajdują się izby rolnicze, o ile chodzi o możliwość powiększenia dotychczasowych budżetów, należy podkreślić, że polityka oszczędnościowa

pod kątem widzenia której niewątpliwie będą układane preliminarze na rok 1936/37 w najmniejszym chyba stopniu powinna się odnosić do wydziałów ekonomicznych. Wręcz przeciwnie, praca tych wydziałów w bieżącym okresie wymaga coraz większego nasilenia. Wskazaniem byłoby, aby komisje ekonomiczne izb, miały możliwość, przed ułożeniem preliminarzy budżetowych, w pełni umotywować ten punkt widzenia wobec władz izb i aby ta opinia była jak najskrupulatniej wzięta pod uwagę w pracach Zarządów dotyczących globalnego rozdysponowania budżetów izb.

Zagadnienie koordynacji prac ekonomicznych izb rolniczych jest jednym z najważniejszych zagadnień, które wymagałaby osobnego oświetlenia¹⁾. Ograniczę się więc w zakończeniu do paru tylko uwag, o charakterze ogólnym, na ten temat.

Izby Rolnicze, których działalność obejmuje bardzo szeroki zakres zagadnień polityki gospodarczej kraju, nie są w stanie przeprowadzać większych prac informacyjno - badawczych w skali ogólnie krajowej. Jako typowy przykład można przytoczyć problem wszechstronnego zbadania rynku wewnętrznego pod kątem widzenia obrotów artykułami rolniczymi; bez przepracowania tej kwestji wszelkie praktyczne poczynania i wnioski zorganizowanego rolnictwa w omawianej dziedzinie zawisnąć muszą w próżni i pozbawione będą realnych podstaw programowych. Tutaj, podobnie jak w całym szeregu innych dziedzin, występuje ze szczególną wyrazistością rola Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, jako niezbędnego czynnika uzupełniającego i pomocniczego dla prac samorządu rolniczego.

Drugą dziedziną gdzie rola Związku Izb i Organizacyj Rolniczych posiada szczególnie duże znaczenie jest współpraca opiniodawcza izb z władzami państwowymi w sprawie projektów ustawodawstwa gospodarczego. Obecnie cały mechanizm tej współpracy ześrodkowany jest w dużej mierze w Związku jako instytucji centralnej, na terenie której ustala się jednolita opinia samorządu gospodarczego rolnictwa w poszczególnych zagadnieniach. Związek Izb i Organizacyj Rolniczych nie może rzecz oczywista, biorąc ze stanowiska nietylko formalno-

prawnego, lecz równie zgodnie z intencją prawa o izbach rolniczych, zastępować izby w formowaniu opinji rolnictwa w sprawie projektów ustawodawczych. Rola Związku polega w istocie na koordynacji prac i uzgadnianiu stanowisk, jednak w praktyce prace legislacyjne (zwłaszcza o ile chodzi o ustawodawstwo t. zw. dekretowe) odbywa się u nas zazwyczaj w tempie uniemożliwiającem często szczegółowe przepracowywanie tych zagadnień przez izby, zwłaszcza przez organa kolegjalne tych izb. Stąd szczególna odpowiedzialność spada na organa Związku i jego biuro, które z konieczności w bardzo wielu zagadnieniach muszą ponosić główny ciężar prac przygotowawczych potrzebnych dla powzięcia opinji izb, a nawet, w niektórych wypadkach, ustalać treść tych opinji. Należy przytem podkreślić, że aczkolwiek stanowisko Związku w ważniejszych zagadnieniach gospodarczych jest i powinno być w miarę możliwości wykładnikiem wspólnej opinji izb i organizacji będących członkami Związku, to rola Związku nie może się tylko ograniczać do mechanicznego sumowania opinii członków, lecz dążyć powinna do twórczej syntezy poglądów. W ten też sposób rozumieć należy stanowisko zrzeszonego rolnictwa, które Związek przedstawia czynnikom rządowym. Takie pojmowanie roli Związku znajduje głębsze uzasadnienie w strukturze statutowej Związku, łączącej zasadę autonomji poszczególnych sekcji z koncepcją Związku jako całości organizacyjnej, syntetyzującej, za pośrednictwem swoich ogólnych władz (Rada — Zarząd — Prezydium), opinię zrzeszonego rolnictwa.

W wielkiej skomplikowanej całości polityki gospodarczej kraju są dziedziny doniosłe i jaknajżywiej obchodzące izby rolnicze, których nie są one jednak w stanie ogarnąć swoim aparatem organizacyjnym; jest to w szczególności dziedzina zagranicznej polityki handlowej i traktatowej, w której ostatnio reprezentacja rolnicza zdobywa sobie należne jej równorzędne stanowisko wobec reprezentacji izb przemysłowo-handlowych. Tutaj znów występuje doniosła funkcja Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, jako organu współpracującego z Min. Rolnictwa i innemi zainteresowanemi resortami państwowymi z ramienia zrzeszonego rolnictwa. Warto podkreślić, że tą drogą następuje również w praktyce rozszerzenie wpływu samorządu rolniczego na dziedzinę eksportu rolniczego, nieobjętą jeszcze do tej pory ustawową kompetencją izb rolniczych.

Stanisław Miklaszewski

¹⁾ Kwestja ta była zresztą w dużym stopniu już oświetlona na łamach Rolnika Ekonomisty przez p. Stanisława Gryziewicza, kierownika Wydziału Ekonomicznego Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. (vide Nr. 10 dn. 15.V.1935).